

KURIER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 8 Sierpnia r. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Podług gazety petersburskiej akademickiej z dnia 29 lipca: najlaskawiej mianowani kawalerami orderu s. Anny: 2giej klasy radca kollegialny, pomocnik litewskiego dyrektora poczt, *Chodoley*; 3ciej klasy: znajdujący się w tymże pocztamcie radcy tytularni *Baron Rozen* i *Rjabikow*.

Podług gazety senackiej z dnia 30 lipca przez Najwyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu:

Dnia 7 lipca. Radca stanu *Brusilow*, mianowany gubernatorem cywilnym wołogodzkiem.

Dnia 8 lipca. Sędzia grodzki powiatu słonimskiego, *Alexander Jelec*, mianowany radcą tytularnym.

Obywatel gubernii mińskiej powiatu pińskiego, *Franciszek Kieniewicz*, testamentem dnia 16 czerwca 1821 r. przeznaczył na wieczne czasy, co rok po 37 r. 50 k. sr., na utrzymanie jednego ucznia ubogiego przy szkole pińskiej, oparł ten zapis na dobrach swoich w tymże powiecie leżących, sobie i następcom zachowując prawo mianowania ucznia na to miejsce.

Kurs petersburski d. 26 lipca: dukat holl. nowy 12 r., stary 11 r. 80 kop. — Zmiana złota 2 r. 90 k. Zmiana srebra 2 r. 79 kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. — po 102½ } procentow.
58 brzęcząca moneta 77½ }

A U S T R Y A.

(z Gaz. warsz.) Wiedeń, dnia 2 sierpnia. Ciekawość publiczności tutejszej zwrócona jest szczególnie na wypadki greckie w Turcyi. Stychać, iż ze strony pewnego mocarstwa podano Porcie Otomańskiej notę z żądaniem: 1) aby wszystkie kościoły chrześcijańskie, zburzone podczas ostatnich wypadków w całej Turcyi, nanowo wystawiono; 2) aby wszyscy chrześcijanie, poddani i mieszkańcy Turcyi, używali praw i przywilejów, jakie im uroczyste traktaty zapewniły; 3) aby uczyniono różnicę między zburzowanymi grekami, a spokojnymi i niewinnymi osobami tego narodu, i aby z ostatnimi nieobchodzono się tak, jak z pierwszymi dla tego jedynie, iż mają jednakową mowę i ubiór; 4) aby w księstwach Multan i Wołoszczyzny jak najszybciej przywrócono wszystko do stanu, w jakim podług traktatów być powinno. Żądano oraz, aby Porta w 8 dni, a najdalej w 100 dniach, dała zaspokajającą odpowiedź. Wielu mieszkańców tutejszych uważa wojnę z Turkami za nieuchronną.

T U R C Y A.

(z Gaz. i Korr. warsz.) Stambul, dnia 24 czerwca. Przeszło od miesiąca stolica tutejsza jest krwawym teatrem najokropniejszych okrucieństw i barbarzyństwa, jakich w oświeconych krajach nie można sobie prawie wystawić. Mnóż-

two i obojey płci utopiono. Sprowadzono ich na okręcie w okolicy *Scutari*, kępowano im ręce i nogi, i po 6 z sobą związanych, rzucano w morze. Ze zaś wiatr południowy pędził te nieszczęśliwe ofiary około *Stambulu*, turcy mieli sposobność okazania większego jeszcze barbarzyństwa. Tłumem udali się nad brzeg, strzelali do trupów, wyciągali ich na ląd, rąbali na kawałki, i dawali psom na pożarcie. Najbardziej prześladowają tu mieszkańców *Morei*. Rozbestwione pospólstwo napastuje każdego mieszkańca tej prowincyi, którego spotka, a który, jeśli się nie okupi, i przez to nie dowiedzie, iż nie jest rodem z *Morei*, bywa natychmiast zabity.

Najokropniejsze zostały tu wypadki po porażce floty tureckiej na Archipelagu. Gdy szątki jej zawinęły do portu, zaczęto topić greków z podwojoną wściekłością. Niepodobna opisać tutejszego stanu rzeczy. Codzień darzą się zbrodnie, na które wzdryga się natura i ludzkość. Nie masz w dziejach przykładu tak okrutnego barbarzyństwa, jakie tu zimną krwią przeciwko bezbronny, słabym, i niewinnym ludziom popełniają.

Nowa flota, którą tu spieszenie uzbierają, jest po większej części osadzona grekami, których na maytków gwałtem wzięto. Zdaje się więc, że i ją także grecy zabiorą.

Turoy, którzy dotąd przeciwko grekom wściekłość swoją wywierali, zaczynają podobnie obchodzić się z ormianami, których tu rachują przeszło 150,000. (G. H.)

Od granic tureckich, dnia 20 lipca. Listy z *Bukarestu* donoszą o samych tylko okrucieństwach, jakie turcy popełniają. Prowadzą greków obojey płci do niewoli, a w wielu wsiach widzieli, jak małe dzieci za nogi na drzewie powiesili, a potem po długich męczarniach głowy im urzynali.

Dowódca powstańców *Jordaki*, zebrał blisko 5,000 rozproszonych greków, i uderzwszy na Turków, zajętych okrucieństwem na Wołoszczyźnie, wielką im klęskę zadał. Grecy walczyli jak lwy; i pomścili się za poległych swych braci. Cofnęli się potem turoy ku *Bukarestowi*.

Dochody gospodarów wołoskich, którzy w spolicie dopuszczają się zdzierstwa, wynoszą rocznie blisko 3 miliony franków, z tych 2 miliony wchodzi do skarbu W. Sultana.

Chrześcijanie w Syryi, po nadejściu wiadomości o znieważeniu ich kościołów i rzezi w *Jerozolimie*, połączyli się z druznami, nieprzyjaciółmi Turków. Zaczni ci wojuwacy, dowiedziawszy się od uciekających z *Jerozolimy* chrześcijan, iż turoy na skutek rozkazu W. Sultana, nie przestając na zburzeniu kościoła grobu świętego, któremu chrześcijanie wszelkiego wyznania wielką cześć oddają, ogniem i mieczem zniszczyli także wszystkie kościoły chrześcijańskie cenobitów, ka-

tolików, ormianów, greków, koptów i maronitów, i że wszędzie prześladowają chrześcijan, zebrali szupłą liczbę tych, którzy z tego świętego miasta uszli przed barbarzyństwem i razem z nimi powstałi przeciwko Sultanowi. Donoszą z Egiptu, iż *Mehemed* Basza przyrzekł potężną opiekę chrześcijanom i nie chce mieć żadnego spótnictwa z Portą. Spodziewają się nawet, iż za-
wrze traktat przymierza i handlowy z grekami na *Archipelagu*, z którymi ma ścisłe związki.

Serwijijsie stoją pod bronią. Turcy w liczbie 60,000 ludzi stanęli nad rzeką *Drina*, i chcieli przechodzić przez Serwiją; lecz im Xiażę serwiijski *Miłosz* zabronił przechodu. Xiażę *Alexander Ypsylanty* przejechał przez Węgry, i bawił 4 dni w *Temeswarze*, gdzie go wiele naysznakomitszych osob odwiedziło. Udał się ztamtąd na *Archipelag*.

Xiażę *Mikołaj Ypsylanty* wyprawił nad rzekę *Prut* Xiecia *Kantakuzena* z 1,000 ludzi. Napadło tam na niego przeszło 12,000 turków. Grecy nie uważając na tak przewyższającą się nieprzyjaciela, rzucili się na niego. Zacięta walka długi czas trwała. Wódz ten cofnął się dopiero z pola bitwy, zaslawszy je trupami nieprzyjacielskimi i utraciwszy 984 ludzi. Pozostali w liczbie 16 gre-
cy walczyli jeszcze do upadłego; zabili 60 turków, nakoniec wszyscy polegli, prócz jednego. Waleczny ten grek, usiadłszy na beczce prochu wystrzelił ostatnie naboje, a potem z orężem w ręku rzucił się na nieprzyjaciela, i, mężnie walcząc, w szeregach jego poległ.

Xiażę *Alexander Ypsylanty* udał się na wezwanie do dawney Grecyi, a żeby tam działającymi na rozmaitych miejscach siłami greków, jako naczelny wódz, i jako naczelnik rządu greckiego, kierował i rządził.

Biega wieść, iż miasto nadmorskie *Enos* w *Macedonii* powstało, i wyrzgnęło garstkę turków chcących powstanie jego przytłumić. W *Bulgarii* jeszcze miasta nie powstały, lecz wąwozy w górach już są opanowane od powstańców tamtejszych.

WYSPY JONSKIE

(z *Gaz. warsz.*) *Korfu*, dnia 30 czerwca. Zająłi nakoniec grecy miasto albo raczej gruzy *Patras*. Nieszczęśliwe to miasto trzy razy turcy i grecy kolejno zdobywali. Rzeź z obu stron była okropna. Ostatnim razem grecy wycięli w pień turków, którzy tych zwalisk bronili. Mieszkańcy, którzy nie mogli wziąć broni, schronili się za pośrednictwem konsula francuzkiego do *Zante*. Chorągiew krzyża i niepodległości powiewa na dwóch jedynych domach, które w trzykrotnym szturmie niezupełnie zburzone zostały.

Wiele wojskowych udaje się ciągle ze *Włoch*, *Francyi* i *Niemiec* do greków.

ANGLIA

(z *Gaz. i Korr. warsz.*) *London* dnia 27 lipca. Wozoray były wielkie pokoje u dworu w *Bukingham*. Xiażę *York*, Xiażę *Klarenceyi* z małżonką swoją, Xieźna *Kent* i Xieźniczka *Zofia Matylda*, przybyli w ubiorach galowych, pod zasłoną oddziału dragonii gwardyi. Król, ubrany w mundur feldmarszałka, zasiadł o godzinie 2giej po południu na tronie, gdzie do godziny 5tey przyjmował powinszowania z powodu odprawioney koronacyi. Znakomici cudzoziemcy mieli kosztowny ubior; nayszpanialej jednak i naysbogaciej

wystąpił Xiażę *Esterhazy*, poseł austriacki, który cały okryty był kleynotami.

W *Carlisle*, gdzie jest dosyć reformatorów pospólstwo nie chciało z początku przyjąć rozdawanego w dzień koronacyi chleba i piwa, co lubo potem niektórzy uorynili, wydawali jednak okrzyk: *Niech żyje Królowa!* W *York* noszono z paradą po ulicach tablicę z napisem: *Królowa jest w sercach narodu ukoronowana.*

Gdy przeciwny wiatr wstrzymał niektóre okręty i statki pocztowe z podróżnemi, na koronacyą jadącemi, tak, iż wcześniej do portów angielskich zawinąć nie mogły, chcąc więc tę uroczystość, ile możności, obeeną sobie wystawić, na okręcie angielskim, wracającym z *Hamburga*, obrano Króla z pomiędzy podróżnych, i koronowano go wśród huku dział, odgłosu dzwonów okrętowych i radosnych okrzyków maytków.

Okręt przewozowy *Nantilus*, który towarzyszył okrętom *Hekla* i *Jury*, wysłanym do biegun północnego, przywiózł wiadomość o tych okrętach. Zostawił ich przy końcu ozerwa w zatoce wyspy *Resolution*, na drodze *Hudson*. Ludzie na nich byli w dobrém zdrowiu, i mieli zamiar udania się do wyspy *Southampton*. Kapitan *Parry* zamyślał jeszcze przed zimą dostać się do drogi *Berhing* i tam zimować.

Okropne wiadomości, które ozytamy w gazetach paryskich i innych zagranicznych o morderstwie greków i chrześcijan, nie tylko w *Stambule*, ale i w innych miastach tureckich, tudzież o okropnem postępowaniu z młodemi pannami, wzbudzają w nas nadzwyczajną zgrozę; a ztąd powstaje nadzieja i powszechnie życzenie, aby grecy dzielną otrzymali pomoc przeciw swym ciemnizycielom.

Na radach gabinetowych względem zaleconego przez parlament zmniejszenia wydatków, miano oddalić wielu pisarzy; lecz Lord *Liverpool* oświadczył, iż nie wypada przedsiębrać tak drobnych środków, i że raczy trzeba zmniejszyć liczbę wyższych urzędników.

Słychać, że Lord *Exmouth*, zwycięzca *Algieru*, odebrał rozkaz przysposobienia się do nowej wyprawy.

Pani *Carlisle*, oskarżona została przez towarzystwo konstytuocyne, za to, iż przedawała odezwę uwięzionego brata swego, w której między innemi wyrażono: *Kto mówi o angielskiej konstytucyi, ten mówi o rzeczy nierozumney. Lud nie ma konstytucyi. Konstytucya hiszpańska opiera się na czemś do rozumu podobniejszem; angielska zaś jest tylko przekupstwem, a ustawy są jednostronne. Przekupstwo jest widoczne całemu światu, stanowi uznaną część systematu i nadaje cały ruch rządowi.* Z powodu rozdwojenia zdań 12 członków sądu przysięgłych, obrońca jej wniosł zasadę *nolle prosequi*, i oskarżenie uznano za niebyłe.

Z powodu uroczystości koronacyiney mianował Król 2 marszałków, 47 jenerałów-poruczników, 55 jenerałów-majorów, 2 admirałów floty, 4 admirałów białej, a 6 błękitnej bandery; oprócz tego, wielu wice i kontr-admirałów.

Król ma wyjechać do *Hannoweru* dnia 4 sierpnia.

Papież darował do kaplioy katolickiey, niedawno wystawioney w *Londonie*, kielich suto perlami i dyamentami wysadzany. Rząd angielski uwolnił od opłaty cła, i zakazał jego oglądania na komorze. Niemniej ważnem jest dla tego, komu znany jest dawny stan katolików w tym kraju, że Król *Jerzy IV*, darował także do kaplioy kato-

kiekiey; niedawno w Brygthon wystawionej, kosztowny kielich i kilka ubiorów kościelnych.

Na uroczystości koronacyjnej wyszło 7442 funtów mięsa wołowego, 7138 cielęciny, 20,474 baraniny, 75 ówierci baranich, 160 mostków baranich, 389 nóg wołowych, 400 nówek cielęcych, 160 gęsi, 720 kapłonów, 2,130 kurcząt, 1730 funtów słoniny, 550 funt. szmalcu, 912 funt. masła, 18,400 jaj.

(z D. P. i G. H.)

FRANCYA.

(z Gaz. i Korr. warsz.) Paryż dnia 27 lipca.

Do Marsylii zawinął okręt grecki, który 2,000 sztuk broni kupił w Liwornie. Iany okręt wziął także 12,000 karabinów, które, jak sądzą, są podobnie przeznaczone dla greków. Gazety tu teysze i inne wychodzące pisma uymują się śmiało za grekami. Przedażą tu wizerunek bohatera greckiego Bobelina, która, mściąc się śmierci zamordowanego przez Turków męża, chojąc oraz bronić wiary i wolności narodowej, własnym kosztem 7 okrętów wojennych i 3 półki macedończyków uzbroiła. Trzyma dobyty pałasz; 3 pióra powiewają na zawoju; pod piersią z lewej strony widać krótki sztylet. Piękny szal służy jej za szarfę. Modniarki tu teysze nie omieszkają korzystać z wydarzonej im pory, i robią suknie w podobnym guście, a strój taki zowie się *à la Bobeline*. Damy nie noszą wprawdzie pałasza i sztyletu; lecz pokazują się w zawoju z piórami i szalem.

W izbie parów powstał żwawy spor, nim rozstrzygnięto, aby *Maziau*, mimo wniosku jeneralnego prokuratora, pojedynczo był stawiony przed sądem. Stało się to umyślnie właśnie wtenczas, kiedy stronnicy ministrów chcieli przedłużyć sprawę oskarżonych o spisek d. 19 sierpnia. W głosowaniu, pewny Xiążę użył tych wyrazów: *Głosuję tak, bo nie chcę, aby moje zdanie służyło mało do wzmocnienia i rozszerzenia ducha buntowniczego*. Czem oburzeni parowie zapytali się go: czyli przez to chce okazać, że ci, którzy inaczej głosowali, pobłażają duchowi buntu? Nalegali oraz tak mocno o odwołanie skrzywdzenia izby, iż Xiążę musiał się nakłonić do jej przeproszenia.

Budżet o poborach został nakoniec dnia 21 b. m. w izbie deputowanych większością krsek 258 przeciwko 43 przyjęty. Ogólna ich ilość wynosi 889,021,745 franków. Gdy pretes zapowiedział ostatnią poprawę, dał się słyszeć powszechny okrzyk w zgromadzeniu: *Chwała Bogu, że ostatnia!* Wniósł ją niezmordowany P. Pompières. P. Constant radził dodatkowy artykuł, aby każdy minister składał w izbie deputowanych oddzielny rachunek ze swego wydziału; co jednak (jak się spodziewać można było) większość członków odrzuciła.

Wyddzie w Paryżu dzieło pod tytułem: *Dzieła Napoleona*, których druga część zawierać będzie korespondencją włoską, trzecia egipską, następnie zaś, listy w czasie konsulat, rozmaite cesarskie odezwy, mowy, listy pisane z wyspy s. Heleny, i zbiór nieznanych dotąd anekdot. Pierwsza część, która wyddzie na ostatku, zawierać będzie jenesologiją jego rodziny, sięgającą roku 1268. Oprócz tego, wydrukowane będą pisma, które napisał w młodości, i szczegółowy chronologiczny opis życia jego.

HISZPANIA.

(z Gaz. i Korr. Warsz.) Madryt dnia 15 lipca,

Z *Guernica* (w Biskai) donoszą, iż Xiążdz *Merino* z jednym stronnikiem swoim uciekł stamtąd dnia 14 b. m. na statku do Francyi.

Deputowanych w stanach, powracających teraz do domów, wszędzie obywatele jak najmiley przybijają. Czekają ich tak na drodze, jak i za przybyciem na miejsce, świetne festyny.

Gazeta nasza rządowa ogłosiła kilka uchwał. Jedna zabrania wprowadzania do kraju naszego, tabaki wyrobionej w fabrykach zagranicznych i tytoniu. Druga nakazuje, a żeby żaden deputowany nie przyjął, ani żądał ozy dla siebie, czy dla kogo innego, żadnego urzędu świeckiego ani duchownego, zależącego od mianowania królewskiego. Trzecia ogłasza, iż arcybiskupi, biskupi i jacykolwiek wyżsi urzędnicy duchowni, nie mogą być obrani deputowanymi z prowincyi, gdzie są ich dycezye.

Odebraliśmy wiadomość z Meksyku, że tamteyszy wicekról wydał odezwę do mieszkańców Nowej-Hispanii, ostrzegając ich, żeby się mieli na ostrożności, przeciw podżeganiu ze strony półkownika Iturbide, który ciśniony zewsząd od wojska królewskiego, połączył się z Guenero dowódcą powstańców. Nowa-Hispania wybrała już wszystkich deputowanych do stanów. Wiadomości te są z pierwszych dni kwietnia.

Donesiono z Barroellony, że alkad (burmistrz) miasteczka Onda, dostrzegłszy, iż zakonnicy tamecznego klasztoru, zniesionego w skutek nowego urządzenia, wynosili w nocy sprzęty i droższe rzeczy, nawet ubiory do odbywania obrządków kościelnych służące, postanowił zacząć się na nich, jakoż przydybał ich na uczynku, i dwóch ich starszych osadził pod strażą.

Gazeta nasza *Universal* ogłosiła stan dochodów duchowieństwa hiszpańskiego w roku 1814. sporządzony przez hrabiego C. barrus, ministra skarbu, i pokazuje się, że duchowieństwo hiszpańskie miało w zapisach pobożnych, w dobrach, dziesięcinach, opłatach dobrowolnych, z kwesaty i t. d. 19,089,000,000 realów papierowych.

PORTUGALIA.

(z Gaz. i Korr. Warsz.) Lisbona dnia 7 lipca.

Nim Król wypłynął z *Rio Janeiro*, wydał d. 23 kwietnia dwie odezwy, jedną do wojska, a drugą do mieszkańców. Zaraz po odjeździe jego, Xiążdz Rejent wydał oświadczenie do mieszkańców Brezylji, wskazując główne przedmioty, na które w zarządzaniu krajem szczególniejszą uwagę baczność zwracać będzie; kończy zaś temi słowy: „Wszystkie te zamiary spełzłyby, gdyby mała liczba źle myślących smutne swoje zwycięstwo popierała mogła, wpajając w was zasady, które wszelki porządek psują, i są przeciwne systematowi szczeroci, który panować zaczął.”

Stany powszechne nadzwyczajne oświadczyły i uchwały, co następuje: „Gdy Król zasady konstytucyi monarchii zaprzysiągł, i mianował już ministrów wydziałowych, a przez to wszedł w sprawowanie władzy wykonawczej; przeto znosi się rejenoya królestwa. Stany uchwalają podziękowanie teyże rejenoyi za jej gorliwość i czynność w dopełnianiu wysokiego urzędowania, które jej było poruczone.”

Lisbona d. 14 lipca. Konstytucya nasza opiera się po większej części na zasadach hiszpańskiej. Władza najwyższa będąca przy narodzie, jest wolną, niepodległą, i nie może być dziedzicznym udziałem jednej osoby. *Veto* Króla nie jest bezwarunkowe, i ma tylko moc odroczenia; a we-

dlug prawa, teraz przez stany uchwalonego, żadne *Veto* nie ma miejsca. Król nawet nie może bywać na obradach stanów; może je tylko zaga-
jać i kończyć. Nie może zaś odrażać i rozwią-
zywać stanów, które corok zgromadzają się na
trzy miesiące. Król może wydawać wojnę i po-
kój zawierać, lecz powinien wprzód wskazać sta-
nom powody w tej mierze. Przymierza i trak-
taty handlowe nie mogą być bez zezwolenia
stanów i podobnie nie może Król bez zezwolenia
stanów wchodzić w związki małżeńskie pod u-
stratę korony. Na listę cywilną wyznaczono 365
milionów reis. Po wygaśnięciu panującego domu,
wezwać stany do tronu inną rodzinę, którą za naj-
godniejszą osądzą. Jeżeli w następny tron oka-
że się widoczna moralna lub fizyczna niezdolność
do panowania, stany mogą taką osobę większością
dwóch trzecich części głosów od następstwa tro-
nu wyłączyć.

Prezes stanów oświadczył w mowie, którą miał
do Króla po zaprzysiężeniu konstytucyj: „Tron
Monarchów nigdy nie jest mocniejszy, jak gdy
się opiera na wiecznych zasadach prawa i miłości
narodu. Wolność druku i niepodległość sądów, są
względny kamieniem rządu konstytucyjnego.”

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLIJ.

(z Gaz. warsz.) Neapol dnia 9 lipca. Xiążę
Ascoli, stary jenerał porucznik, posiadał dawniej
względny u dworu naszego. Po powrocie Króla,
miał być skazany na wygnanie z kraju, za po-
daną w marcu prośbę do Xiążęcia Rejenta, aby
mu pozwolił walczyć za ojczyznę. Skoro pu-
bliczność dowiedziała się o następie mającym wy-
wiezieniu tego szanownego męża za granicę, pół-
kownik *Picoletta*, stanąwszy przed Kommissją
śledczą wyznał otwarcie, iż wspomnianą prośbę
sam bez wiedzy Xiącia *Ascoli* napisał. Pospół-
stwo (rzekł półkownik) zamordowało *Giampetro*,
na którego sukni znaleziono kartę z napisem *Nro*
1; Xiążę *Ascoli* miał tegoż losu doznać, i mieć
kartę *Nro 2*; led. bowiem uważał go oddatka za
pierwszego dobrać królewskiego. To skłoniło
mnie do podania wzmiankowanej prośby, i ogłosze-
nia jej w parlamencie. Odtąd Xiążę posiadał mi-
łość ludu, i życie jego ocalonem zostało. Oświad-
czenie to tyle przynajmniej skutkowało, iż Xią-
żę nie został wygnany z kraju; nie pozwolono mu
jednak przybyć do stolicy. Teraz dopiero po-
kazata się niewinność jego: powrócił tu bowiem na
początku bieżącego miesiąca.

Przywrócono w kraju naszym jezuitów, któ-
rych od roku 1806 zniesiono. Otrzymają potrze-
bne domy i uposażenie, i będą uczyć w publicz-
nych szkołach.

PANSTWO KOŚCIELNE.

(z Gaz. Warsz.) Rzym dnia 15 lipca. Dnia
13 i 14 b. m. przybyły dwa bataliony austrya-
ckie do *Ponte-Milvio* przed rogatkami tutejsze-
mi, prosili Oyca s. o błogosławieństwo Papieżkie.
Po otrzymaniu pozwoleniu wspomniane batalio-
ny weszły bramą *del Popolo* do Rzymu przy
odgłosie muzyki, i stanąwszy w szeregach na wiel-
kim dziedzińcu pałacu papieżkiego, oddały hono-
ry wojskowe Głowie kościoła, a po błogosławień-
stwie Oyca s. wróciły na swoje stanowiska, z ką-
d nazajutrz udały się w dalszą drogę do *Nau-
polu*.

N I E M C Y.

(z Korr. Warsz.) Podług publicznych pism

niemieckich, są w Xieztwie sasko-weymarskiem
i innych miastach niemieckich tajemne towarzy-
stwa polityczne, mające związek z towarzystwem
politycznym w Bazylei, mieście szwajcarskiem.
Zabrano już będącym w pomienionem Xieztwie
wiele ważnych papierów.

D. 29 lipca przejechało przez Frankfort nad
Menem 5 gońców, z których trzy jechali z Pe-
tersburga do Paryża, a dwaj z Paryża do Peters-
burga.

Obywatele w Saxonii smucą się złym urodza-
jem i nielichym tegorocznym zbiorem. Codzienn-
ne deszcze jedyną tego są przyczyną. Skoszo-
nego nawet zboża osuszyć nie można. Ta dżdży-
sta pora roku równie ma smutny wpływ i na zdro-
wie ludzkie choroby bowiem bardziey się teraz
zagaściły, a nizeli w latach poprzednich. W
Hamburgu poszło zboże w górę. Piękna pszeni-
ca gdańska wielu ma tam kupców; nie kupują jej
atoli za granicę i nie wywożą na morze, ale prze-
dają jej odbywa się tylko w okolicach. Nie za-
kupują także i żyta na okręty. Owies łatwo sprze-
dać można w Hamburgu. (z G. B. i H.)

W z o c h y.

(z Gaz. Warsz.) Od granie Włoskich dnia 16
lipca. Liczbę wojska austriackiego we Włoszech
rachują do 100,000. Blisko 40,000 jest w kró-
lestwie neapolitańskim, a 10,000 w rozmytych
twierdzach piemontskich. Reszta stoi w odwo-
dzie w kilku okolicach kraju papieżkiego i Kró-
lestwie Lombardzko Weneckiem.

Gazeta Wenecka umieściła wezwanie Hra-
biego *Lambertenghi*, aby w przeciągu 60 dni sta-
nął przed nadzwyczajną kommissją pierwszej
instancji w Wenecji, i usprawiedliwił się z zarzu-
tu, jakoby popełnił zbrodnią zdrady kraju.

S z w a y c a r y a.

(z Korr. Warsz.) Berna dnia 13 lipca. Nie-
którzy wygnańcy hispańscy są w drodze do kra-
ju naszego, chcąc znaleźć przytułek w kantonach
katolickich. Gdy dotychczas nie postanowiono
w Szwajcaryi względem chroniących się tego na-
rodu osób, przeto sądzić należy, że pobyt ich u
nas będzie cierpiany.

Wszystkie usiłowania Jezuitów o wpuszczenie
ich do kantonów, zwanych leśnemi były dotych-
czas nadaremne.

W skutek ustawy ogłoszonej w kantonie Glaris,
zakazane są w tym roku wszelkie tańce, wy-
jąwszy baliki dawane przez wojskowych, wysła-
nych na dobrowolny zaciąg do służby wojsko-
wej.

Bazylea dnia 16 lipca. Wiadome są bez-
skuteczne usiłowania jezuitów, będących w kan-
tonie Fryburg, jakie w rozmaitych stronach czy-
nili, aby tam członków zakonu swego posłać mo-
gli. Czynili je i teraz świeżo w tym zamiarze
po mniejszych kantonach, lecz nie nie wskórali.
Mimo tego, misyonarze ich fryburscy wybiera-
ją się znowu do kantonów Schwitz i Unterwald.
Wiemy zaś, że ich kanton Zug nie wpuścił do sie-
bie, a zapewne i kanton Uri nie wpuści. Słychać
z pewnością, iż obmyślony będzie powszechny
pod tym względem, środek, a przynajmniej de-
putowani na sejm szwajcarski mniejszych
kantonów zjadą się do Zurych, dla naradzenia
się w tej mierze (z D. P.)

DODATEK.

Wilno dnia 8 Sierpnia 1821 roku v. s.

S Z W E C Y A.

(z Gaz. warsz.) Sztokholm dnia 20 lipca. W wigilią wyjazdu Króla, nadeszła tu z *Chrystyanii* wiadomość, iż seym norweskij przyjął wniosek Monarchy względem wynagrodzenia tamieczney szlachty. Co się zaś tyczy drugiego żądania, aby upoważniono Króla do utworzenia nowego stanu szlacheckiego, seym prosił Króla, aby nie raczył cofać uchwały, zapadłej stosownie do konstytucyi.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z Gaz. Warsz.) Odebrane w Londynie listy z Kingston pod d. 4 czerwca donoszą, iż generał Bolivar ciągnie na czele 13,700 powstańców hiszpańsko-amerykańskich ku Caraccas. Admirał Brion jest w Maracaibo: flota jego składa się z 3 brygów i 4 innych statków.

Cale wojsko powstańców wynosi 64,000 głów a generał hiszpański Latorre szczupłą ma siłę.

Słychać, iż Lord Cochrane i generał San Martin zdobyli miasto Lima.

Dnia 16 czerwca odebrano w Baltimore wiadomość z Meksyku, iż powstanie coraz się bardziej rozszerza, iż że kilka półków hiszpańskich przeszło na stronę powstańców, którzy w Santa-Fé zdobyli przeszło 500,000 dollarów.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 2 sierpnia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 85½, czerwony złoty, nowy rubli 11 kopiejek 95, stary rubli 12 kopiejek 95, imperyal rubli 37, kop. 45.

Literatura.

Szacowny nasz siemka, P. Tadeusz Bułharyn, znajomy z pięknego pióra w prozie i wierszu polskim, ciągle zdaje się być zajęty pracą, nad ukazaniem, współwianiem pokoleniu Rosyan, skarbow i balet literatury polskiej, a w nich samego narodu obywateli. Roku zeszłego, we dwóch numerach *Syna Ojczyzny*, pisma peryodycznego, wydawanego w Petersburgu przez P. Grecza, ogłosił *Ogólny rzut oka na literaturę polską, od najdawniejszych do następnich czasów*. W krótkim tym rysie kilku wieków oświecenia narodowego, okazał równie obszerną wiadomość literatury powszechnej i rzeczy oyczystych, jak niewielkim udzielony talent, umiejętnego zebrań i przyjemnego wystawienia rzeczy istotnych, w treściwej i dokładnej wysłowieniu. W kilku potem numerach tegoż pisma, ogłaszał wiadomość o podróży P. Józefa Sękowskiego i wyjątki z listów jego, pisanych ze wschodnich krajów do swego przyjaciela w Wilnie, który mu, jako w znacznym stopniu język arabski już posiadającemu, myśl do tej podróży nastęrczył, i troskliwie starał się, nie tylko w przedsięwzięciu utwierdzić, ale i o zgromadzenie środków do jej skutecznienia, z pożytkiem dla nauk i kraju. Niedawno donieśliśmy o wyświecie w stolicy pisma P. *Lelewa*, o najdawniejszych dziejopisach polskich, które także jest przekładem P. Bułharyna. W ostatnim, któryśmy otrzymali, numerze *Syna Ojczyzny*, ogłosił P. Bułharyn wiadomość o przekładach Homera na różne języki europejskie. Z kolei przychodzą do polskich, ponowił to, miłe polakom, dotąd niezaprzeczone, postrzeżenie uczonych, iż ze wszystkich narodów Europy, najda-

wniej, podobno, zaczęli mieć pisarzy starożytnych, w oyczystym swym języku, Polacy. W innych pismach rosyjskich, ogłaszały różne artykuły, do literatury i historii polskiej należące, ale tych pod ręką nie mając, wymienić nie możemy.

Krzemieniec 1 lipca

Dnia 25, czerwca, roku bieżącego, Liceum Wołyńskie rozpoczęło naukowe publiczne popisy. Zagajone zostały mową W. Antoniego Jarkowskiego, radcy nadwornego, zastępcy dyrektora Liceum i prefekta, w której oddał sprawiedliwość przykładowemu postępowaniu uczniów; a zdanie o korzyściach odniesionych z nauk, zostawił sądowi zgromadzonych Obywatelów. Zaszczycił to zagajenie i początek popisów JW. Cywilny wołyński gubernator i kawaler orderów Giżycki. Ciągłe dni czterech, z rana od godziny 9 do 12, a po południu od 3 do 7mej w sali fizycznej uczniowie zdawali sprawę z nauki religijnej, obyczajowej, z języków, z umiejętności matematycznych i fizycznych, z nauki prawa, geografii, historii, grammatyki powszechnej i literatury. Dnia 29 odbywało się z rana posiedzenie pedagogiczne, na którym Ordyniec Jan, uczeń, czytał rozprawę o pożytkach wynikających z publicznego wychowania; a o godzinie trzeciej po południu, towarzystwo uczniów doskonalących się w jasnym i porządnym pisaniu, po zagajeniu prezesa Teodozego Sierocińskiego, czytało następujące pisma: 1. *Fryczyński Michał* rozbiór dzieł agronomicznych P. Crud. 2. *Krajewski Wiktor* dalszy ciąg o starożytnych dziejopisach. 3. *Zaloziecki Karol* o dumach. 4. *Spendowski Filip* o szkole, dliwym wpływie towarzystw na jeniusz autorów. 5. *Kowalski Franciszek* trzy sceny z komedyi *Moliera* Łakomea. 6. *Ordyniec Jan*, dytyramb o muzyce. O godzinie 6 ćwiczenia gimnastyczne ukończyły popisy.

D. 30 czerwca odprawiono się uroczyste nabożeństwo za duszę założyciela tej szkoły Tadeusza Czackiego. X. kaznodzieja licealny miał stosowne do tego obchodu kazanie.

Po nabożeństwie Liceum Wołyńskie z gronem Obywatelów udało się do sali fizycznej: wzmiankowany zastępca dyrektora przemówił to, co mu czułość i prawda do ust podała. Potem P. Józef Raymond Jaroszewicz, magister prawa cywilnego i nauczyciel, czytał rozprawę *O stanie cywilizacji narodów Słowiańskich, szczególniej Słowian na ziemi Polskiej osiadłych przed wprowadzeniem religii chrześcijańskiej*. Nakoniec JW. Wizytator szkół w gubernii Wołyńskiej i Podolskiej, Członek honorowy Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, i towarzystwa królewskiego Warszawskiego przyjaciół nauk, Jan Nepomucen Wyleżyński podniósł głos wymowny; oddał hołd zasługom obywatelskim i uczonym założyciela tej szkoły, który czyniąc ofiarę z widoków osobistych i cierpień dla dobra powszechnego, stał się przedmiotem powszechnej czci i uwielbienia, upewnił obywatelów o znakomitym uczniom postępkach w naukach, gorliwe trudności nauczycielów zalecił, i rozdał uczniom medale i świadectwa pochwalne.

Otrzymał w kursie III, medal złoty Mieczkowski Ignacy, accessit Sadowski Jędrzey, Buszczyński Konstanty, Mieczkowski Domicyan; medal srebrny Strzelecki Antoni. W kursie II, medal srebrny Kisiel Teodor, Pasiulewicz Xawery, accessit Biernacki Teofil, Grocholski Józef, Tarnowski Jan. W kursie I, medal srebrny Chłarceńko Bazyl, Oraczewski Jan. Accessit Zaklika Jan, Niwiński Michał, Drzewicki Karol. W klassie IV, medal srebrny Breza Achilles. Accessit Bratkowski Ludwik. Otrzymali pochwałę szczególniejszą za pilność w naukach i dobre postępowanie: z klasy 3ciej Choński Henryk, Kaszubski Mikołaj. Z klasy 4tej Głowacki Mikołaj, Szmitt Jan, Tycha Xawery. Z kursu I, Dobrowolski Kazimierz, Ko-

zicki Henryk, Oranowski Adam, Ożarowski Ludwik, Witwicki Antoni. Z kursu II, Bałbaszewski Jan, Ilkiewicz Michał, Iwanowski Felix, Rykaczewski Erazm. Z kursu III, Dawidowski Karol, Jełowicki Floryan, Krajewski Wiktor. Z uczniów szkoły jeometrów, Kossowski Marcin. Z rysunków figurnych: Charczenko Bazyli, Kaniewski Xawery, Niedzielski Paweł, Pawłowski Filip, Sawicki Gasper, Waśkowski Jakób, Wojevodzki Wilhelm. Z dozorców za ścisłe wypełnianie swo-

ich obowiązków: Alexandrowicz Michał, Dobrowolski Kazimierz młodszy, Fryczyński Michał, Lerkan Jan, Ożarowski Wiktor, syn jenerała, trudniący się dozorem swego brata Ludwika ze szczególną pochwałą oddzielną; Postołowski Konstanty, Serwatowski Wojciech, Smiechowski Jan, Terlecki Cyprian, Truszkowski Michał, Waśkowski Jakób, Zółtkiewicz Alexander, Zukowski Bazyli, Verdeyen Bernard, Spendowski Filip, Mikulski Józef, Ordyniec Jan.

Wolno Drukować F. N. Golański Czl. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

W e z w a n i e.

1. Na dniu 25 czerwca roku terażniejszego, w Miasteczku Oniksztach w Powiecie Wilkomirskim położonem, przypadkowy z nieostrożności jednej żydówki zajęty pożar zniszczył dwie trzecie części miasteczka, i do największej nędzy przywiódł 97 jego mieszkańców, którzy nie tylko swoje własne domy z całym ekonomicznem zabudowaniem, ale nadto sprzęty, ruchomość i zapasy rozmaitych produktów, a nadewszystko partye skupionego lnu, siemienia i dalszych handlowych artykułów dla niepomysłnej zimy przeszłej niewywiezionych, a w nich cały swój fundusz utracili. Nieszczęściem po trzydniowej suszy w jednym momencie zajęty, a gwałtownym szturmem rozszerzony ogień przez półtorej godziny wszystko w perzynę obrócił, mało co z domu unieść pozwalając. W tak nagłym przypadku ratunek był niepodobnym i naysilniejsze starania mało pomogły; jedynie gorliwość W. Małańskiego rzadcy przygraniczającego folwarku Pienian, który z kilkudziesiąt na robocie u siebie będącymi ludźmi oraz znaczną ilością wozów nayıpierwszy do ratunku przybył, oraz czynnie i rozsądnie gaszeniem kierował, uchwalała resztę miasteczka od spalenia się. W pozostałych 48 domach nieszczęśliwi pogorzelcy znaleźli na terażniejszą letnią porę przytułek, a hoyność sąsiadujących obywateli opatrzyła ich w żywność do tymczasowego utrzymania się; lecz, tak ogromnej straty w pochłoniętych zabudowaniach i całym tych mieszkańców majątku, przez ogień pożartym przeszło 44 tysiące rubli srebrnych oszacowanej, żaden prywatny nie jest w stanie nagrodzić, a prowincya nie ma ani kass ogniowych, ani takiego opiekuńczego towarzystwa dobroczynności, jakiemu Miasto Wilno tyle ulgi i pomocy dla nieszczęśliwych winno. Z tego względu wzywają się wspaniałe i na nędzę bliźnich nieobojętne osoby, tak tey wileńskiej jako i innych guberniy, aby raczyły przyłożyć się do wsparcia pogorzałych Oniksztynskich mieszkańców, z ostatniego mienia do największej nędzy niewinnie przywiedzionych; w jakowym celu otwiera

się subskrybcya w ręku dwóch w Wilnie przebywających i zaufania godnych osób, WJ. Xiędza Raczyńskiego, superintendenta Ewangelicko-Reformowanego zgromadzenia, na placu zborowym za Trocką Bramą mieszkającego i JW. Reyznera Sowietnika Kolleskiego i Kawalera w domu JJWW. Umiastowskich swoje pomieszkanie mającego: przez nich będą przyjmowane dobroczynne ofiary, a ktoby z dalszych ofiarować raczył, zechce w pieniądzach pod jednym z tych dwóch adresów jałmużnę swą pocztą przesłać; od poblizszych zaś z największą nieszczęśliwych wdzięcznością przyjętą będzie ofiara nawet w zbożu, które do składu wspomnianego WJ. Xiędza Raczyńskiego na zborowy plac dostawić można. Osoby przykładające się do tey składki znajdą nayımilszą nagrodę w przyjemnem uczuciu, pocieszenia biednych i w ich błogosławieństwie.

O rzetelności wyżej opisanego nieszczęścia mieszkańców Miasteczka Onikszta poświadczając, takowe wezwanie jako administrujący Starostwem Oniksztynskiem podpisuję. *Bogusław Mikulicz b. Prezes Ziernski Wilkomierski.*

Wezwanie właściciela pieniędzy.

1. Od Litewsko-Grodzińskiego Rządu Gubernialnego, na skutek komunikacyi Sądu Głównego Grodzińskiego i Departamentu ogłasza się, iż, jeśliby się znalazł właściciel znalezionych pod dachem grodzińskiego franciszkańskiego klasztoru, nie wiadomo do kogo należących, więcej 1000 rubli srebrem pieniędzy, zachowanych teraz w Grodzińskiej Izbie powszechnej opieki; ażeby się jawił z jasnemi o należności tych pieniędzy dowodami, w przeciągu dziesięcioletnego terminu, do Grodzińskiego Głównego Sądu i go Departamentu, pod utratą prawa poszukiwania. Dnia 29 lipca 1821 roku. Sekretarz Siedlecki.

O s t r z e ż e n i e.

1. W czasie kontraktów Wileńskich s. Jerskich roku 1816 w mieście Wilnie, JJPP. Kazimierz i Felicjanna Towgiuowie Chorągtwo, mieli sobie wydany oblig blankietowy na papierze prostym od JW Adama Hrabiego Chreptowicza Kancler. W. X. L. i kawalera, na sumę, złotem c. zł. 300. z terminem oddania w r. 1817 czasu kontraktów Wileńskich maja 1 dnia bez procentu, przy świadectwie dwóch pieczętarzy WW. Kotwicza i Przybyłowskiego, jałowy wedle awizacyi w Kur. Lit. w dodatku N. 69 w Olkienikach w pcie Trochim w 1817 r. julii 25 d. miał być między innemi papierami ze szkatułką u JP. Towgina ukradziony; jednakże pomimo takowe wydarzenie JW. Hr. Chreptowicz przez następne lata procent regularnie do 1820 r. opłacał, a w tém czasie i sam kapitał dorąk obóygą JPP. Towginow

za wydaną przez nich prawną kwietacyą w zupełności oddał i zaliczył, aby wszakże za rzeczonym pierwo skradzionym, a już dopiero wcałości zapłaconym i nie nieznaczającym obligiem. z czasem przez kogokolwiek bądź nieczyniono napastnego dopominku i pretensyi, ponieważ JW. Hr. Chreptowicz nad wyrażone i opłacone czer. zł. 300 nigdy więcej pieniędzy u JPP. Towginow niebrał i niepożyczał, żadnego innego z niemi rozrachunku pieniężnego nie miał, naprzypadek oraz gdyby takowy blankietowy oblig (mogący być z czasem przez kogo zaciągnięty lub do akt jakich wprowadzony) w czyich rękach znalazł się, ja niżej piszący się jako umocowany, czynię przed publicznością w imieniu JW. Hr. Chreptowicza ostrzeżenie: jako za tym obligiem zaspokojonym ostatecznie i pokwietowanym nic nie należy, takowy nikomu służyć nie może i ani JW. Chreptowicza, ani jego successorów, do opłaty żadnej nieobowiązuje. Takowe ostrzeżenie do Kurjera Lit. podając podpisuje. Wincenty Kotwicz plenipotent.

Roku 1821 augusta 3 dnia takowe ostrzeżenie do gazety Kur. Lit. Wileńskiego przyjąć pozwala się. Antoni Pomarański Sędzia Grodz. Wileń.

Sady Exdywizorskie.

1 Sąd taxatorsko-exdywizorski, oczewistym dekretem Sądu Głównego cywilnego Witebskiego 2 departamentu w roku teraż. 1821 maja 31 dnia nastalym, dla odbycia wieczystey taxy exdywizyi dóbr Iwanowa z ich attynencyami w Gubernii Białorńsko-Witebskiej pteie Newelskim położonych: jako też i wszelkiego ruchomego majątku po zeszyłych JW. Janie głównie komenderującym oycu, Grzegorz Poruczniku Gwardyi synie Michelsonach, i Helenie z Michelsonów Baronessie de Rozen córce pozostałych, w spadku JW. Generala Lentnantowi i kawalerowi Alexandrowi Lwowiczowi Woynowemu dotalych, a przez tegoż JW. Generala Lentnanta Woynowa dla zaspokojenia wszystkich rzetelnych kredytów po Michelsonowskich na wieczystą taxę exdywizyą oświadczeniem w roku 1820 meca xbra 9 dnia, przed sądem Głównym cywilnym Witebskiego Depart. uczynionym, oddanych, wyznaczony, w zupełnym komplecie idącego roku meca julii 21 dnia, dotychczas dóbr Iwanowa przybywszy, i sądownictwo swoje rozpoczynawszy, wszystkie pierwiastkowe czynności, tymże dekretem Remissinym zakreślone zaskutecznie, dobra leżące i w nich będącą ruchomość z inwenturowawszy, w administracyą temuż JW. Generalowi Woynowemu, z warunkami opisanemi przyporuczył, komornikow do wymiaru tych dóbr od stron podanych wyznaczył, kopia spraw wedle zakresu ustaw krajowych, a przyniej komportacyą wszelkich dokumentów, obligów, wexlów, i różnego tytułu tranzaktów, stan interesów, i pozostałą masę dóbr po Michelsonowskich tak na instancyą kredytorów przez JW. Generala Woynowa jak też nawzajem i na instancyą JW. Generala Woynowa przez wszystkich kredytorów i pretensorów, tudzież byłych popieczytełów i opiekunów dobrami i interessami zeszyłych JW. Michelsonów i Baronessy de Rozen zajmujących się uczynionych z temiz kredytorami umów, rachunków, i stanowiących układów pod karami sprzeciwieństwa od dnia 15 meca septembra do dnia 28 meca 8bra idącego roku w kancelaryi Ziem. Ptu Newelskiego dopełnić się powinna z obowiązkiem przed swoim Sądem przy ostateczney rozprawie zaprzysiężenia wierności oney zadeterminował, i zjazd powtórny swoich sądów w dniu 3 gbra teraż. roku oznaczył, o czym wszystkim, aby powszechność, i wszyscy tak do masy dóbr po Michelsonowskich mający swoje pretensye i dopominki, jako też i ci wszyscy którzy są obowiązani do odpowiedzi, i usprawiedliwienia się teyże massie dóbr po Michelsonowskich będąc zawiadomieni, bez żadnych wymówek pod utratą rzeczy, czyli sub amissione, albo sami na powtórny tego Sądu zjeździe z dokumentami, jedni dla udowodnienia swoich pretensyi, a drudzy dla odpowiedzi i usprawiedliwienia się stawali, albo od siebie upelnomocnionych plenipotentów przysłali,

tudzież aby przeznaczoną w terminie zamier. komportacyą dokumentów, i wszelkich papie. i tranzaktów, obligów, wexlów, czynionych chunków, zawieranych umów i układów, tak wszyscy kredytorowie i pretensorowie, jako też byli popieczytele i opiekunowie, albo w przypadku ich z tego świata zeyścia pozostali successorowie dopełnili, przez ninieyszą awizacyą ostrzeża i zawiadania roku 1821 meca julii 25 dnia. Józef Szawernowski Sędzia Ziem. Wł. rad. stanu i kawaler Prezyd. Exdywizor. Dominik Smolak Sędzia Ziem. ptu Połoc. Exdywizor. Józef Korsak Sędzia Ziem. Ptu Dryzień. i Exdywizor. Maciey Rahoza Sędzia Ziem. Suraski Exdyw. Lepelsko ujezda Ziemski sudja Sieljawa.

P o z e w.

Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

1. Pozew edyktalny z instancyi Uredz. Ignacego Wańkowicza b. v. Marszałka ptu Oszmiańskiego do Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego (na skutek zapisanego 1820 r. apryla 30 dnia oświadczenia i zapadłego tegoż roku 8bra 16 w Sądzie Głównym Litewskim remissynego dekretu, nie mniej nastalego w dniu 6 xbra pierwszo zjazdowego wyroku) w majątności Olginianach w poie wileńskim leżącey, roku idącego 1821 7bra 1 dnia na rozpoznanie oczewiste zebrać się mającego wynosi się po urodzonych X. Benedykta Gieryinga przeora i całe zgromadzenie XX. Bonifratrów mińskich od roku 1796 zł. 13,666 gr. 20 massujących, po X. Mogielnickiego gwardyana holszańskiego od 1805 roku zł. 3,000 naliczającego, po Szczytowicza włościanina Powidackiego w roku 1806 zł. 1,200 pożyczającego, po Izabellę z Zołkowskich Wańkowiczową Marszałkową Oszmian. z dokumentu reformacyynego 1806 na Olginianach opartego, z prawa zastawnego Kamionńskiego 1809 nastalego, z wyprzedania Powidak, z dzierżawy Sufraganii wileńskiej i z dalszych stosunków dekretemi poszczególnionych zł. 513,000 mającą, po Kajetana Nieciarowicza sowietnika od roku 1809 zł. 16,000 kredytującego, po Pannę starszą Jankowską i całe zgromadzenie WW. Maryawitek wileńskich z r. 1810 do 12,000 zł. poszukujących, po Felicyanę Wojewódzką szambel. od 1811 i 1813 blisko 7,000 zł. pretendującą, po Wice Gubernatora i kawalera Piotra Horna z głowy Bryetego pretensyą wskrzeszającego, po X. Lenczewskiego z roku 1814 zł. 1,900 rachującego, po Różę z Zawadzkich Stekiewiczową od 1814 zł. 6,666 gr. 20 domagającą się, po Antoniego Chondzyńskiego strapczego guber. wileń. od 1815 zł. 1,000 szukającego, po X. Michała Kuszewicza z 1815 roku zł. 3,000 kładącego, po Karola kapitana woysk Rossyyskich, Felicjana Regenta Oszmian. braci Zawadzkich od 1814 roku zł. 6,000 dopominających się, po Karolinę Dobrowolską z 1815 roku na 1,946 zł. pretensyą ścielającą, po Felicjana Hołuba podstępnie 1816 za usposobione rachunki ekonomiczne kartę biorącego i następnie z lichwiarskich procentów masę 6,000 zł. dubeltującego, po XX. Kanoników Regularnych mianowicie Karola Kształta prałata z 1816 r. do 15,000 zł. rachującego, po Wincentego Biszewskiego od 1817 r. na 4,000 zł. liczącego, po Joachima i samę Łodziów od tegoż 1817 r. 2,500 zł. szukających, po Gintowtow od 2,000 zł. pretensorów, po Józefa oycy, Apollinarego syna Wańkowiczów Marszał. mińskich z 1818 r. 12,500 zł. przynoszących, po Xiecia Giedroycia prałata wileńskiej Katedry od 1818 r. zł. 13,335 gr. 10 naliczającego, po Wędziegolskiego porucz. z 1818 roku przez nadprawne procenta 10,000 zł. szukającego, po Antoniego i samą Radwańskich 1818 r. zł. 4,000 kredytujących, po Adama Woynusza od 1818 r. zł. 1,000, po Michała Harkiewicza Regenta wileń. z 1818 r. zł. 555 szukających, po Benedykta Brzoskę z 1816 r. zł. 2,000 i po Ludwika Polkowskiego komor. upit. od tegoż 1819 r. zł. 10,000 massujących, oraz po Antoniego Zabłockiego Regenta dopominającego się zł. 400, także po Dawida Zawadzkiego b. Sędziego Ziem. Oszmian. z 1819 zł. 6,000 poszukującego, i po Be-

ca Mytykoniego b. Marszałka Zawileyskiego z 1819 r. zł. 466 gr. 20 liczącego, w rescie po XX. Karmelitów ze stopnia Sławińskiego acz niewłaścicie zł. 4,000 probujących, i po Wincentego Janikowskiego, po Derewińskim porucz. z 1820 r. zł. 1,700 karbującego, a mianowicie oto: żeby wymienieni kredytorowie i pretensorowie mając zyskać w Exdywizji rekognicyą ręcznych datków, złożyli czyste dowody, dowiedli waluty kart, przystąpili do należytego rachunku i przysięgą swój dopominek stwierdzili. Po Urodz. zaś Tomasza Wileyki Prezyd. Ziem. Wileń. Jakuba Towiańskiego Pisarza, Jana Giedroycia kapitana woysk Polsk. pod rokiem 1815 od Starozakonnego Judela Neftelowicza Gruszkii dowiedzionego facyendarza zł. polsk. 20,000 wlewkami nabywających, tudzież po Antoniego Sędziego Gran. Oszmiań. Michała brata i dalsze rođenje Rewkowskich w pożyczce summy Xiecia Giedroycia swych nazwisk udzielających, w kolei po różnych subseliach żalującego Wańkowicza wespół z transfuzyjnemi właścicielami prześladowających, a do ostatecznego usprawiedliwienia się i odpowiedzi przypozyskujących się. Naostatek po Urodz. Gaspra Czyża Marszałka guber. wileń. od 1807 kapitału rubli sr. 183 do masy wespół z procentami zawiniającego, po Onufrego Eytminia Sędz. Grodz. Trock. od 1812 za dekretem oczewistym Grodz. Wileń. z procentami do 10,000 zł. żalującemu dłużnego, jako też po Doroszkę Regen., Justyną Zabłockiego, Stanisława Krassowickiego, Stanisława Soltana, Adamowicza forszmeystra Zawileyskiego, X. Edwarda Łabanowskiego przeora i całe zgromadzenie XX. Karmelitów slobodzkich, żyda Jęni Jęwnowicza, mieszczan. Oszmiańskiego więcej 1,000 rubli sr. z masy kredytuującego i niewolnie z dopełnienia satysfakcyi wylamującego się, po Bwę Czaykowską Rotm. z roku 1811 zł. kilkaset za rekrutczynę zawiniającą, po Marcina Kundzicza Sędz. Gran. Wileń. za wyprowadzenie Wawrzyńca Szymanowicza v. Jedlińskiego z całą siemienistością odpowiedzi uległego, po obżalowanych Rafała Popławskiego b. Chorąż. Oszmiań. i Kazimierza Dmuchowskiego b. Podkomorzego Oszmiań. za zbiegłych Annę Kopaczewską, Kazimierza Jaroszewicza, Mateusza v. Andrzeja Wołczka, Wincentego Komara i Tomasza Miklisa z siemienistością pod Trabami niewolnie przetrzymywanych do odpowiedzi pociągających się i po Michela Szmuyłowicza Szapira od winney satysfakcyi unikającego, wreszcie po wszystkich kredytorów i debitorów jakiegokolwiek związku z funduszem żalującego Wańkowicza mających, niemniej do oczewistej rozprawy exportuje się pozew w następnych prośbach imo zebranie ogólnej masy funduszu ziemnego i summuownego na jaki przedmiot, przysądzenia należności, na Czyżu, Adamowiczu, Doroszcze, Jęwnowiczu, Justynie Zabłockim, Krassowickim, Soltanie, Eytminie, XX. Karmelitach slobodzkich i dalszych żal. debitorach, 2do zrobienia ścisłej kalkulacyi i przynoszących się summ odtrącenia zaliczonych kapitałów i procentów, zniożenia fałszywych kart, dopominków, namnożonych wskazów i dekrétów niestannych lub też wyprokurowanych obligow, rozeignienia na niestawających wieczney amissyi, 3tio w lokacyi priorytatem uznając, 4to wieczystą zachowania. 4to Niewolnie wyludzonych wlewów przy ukaraniu żyda Noftelowicza Gruszkii pokasowania, 5to potrzebnych aktów wyexpedyowania, i naostatek ułatwiają przepisy remissą zakreślone restujący fundusz żalimu zostawienia, niemniej tego decydowania, co przy sprawie wyjaśnionym będzie z wolnością poprawienia się na tej żalobie.

Roku 1821 julii 23 dnia. Wożny świadczę, iż tego pozwu edyktałnego kopią zgodną z autentyką po wszystkie osoby tym pozvem zajęte dla

wiadomości do Gazet Kuryera Lit. podałem i 8 sprawie dochodzić mającey zawiadomiłem.

Ignacy Spighłnsti Wożny Ptu Oszmiań. Takowy pozew może być do Gazety Kuryera Lit. pomieszczonym zaświadczać. Roku 1821 sierpnia 3 dnia. Pisarz Grodu Zawiley. Kazimierz Grochowski.

O b w i e s z c z e n i e.

1 Juryzdykcyja tymczasowa przy Sądzie Głównym Litewsko-Wileńskim 2go Departamentu na skutek Ukazu Rządzącego Senatu roku 1820 zbra 10 dnia wyszłego, za rozporządzeniem JW. Litewskiego Wileńskiego Wojennego Gubernatora i kawalera na rozpatrzenie wszelkich spraw (prócz potocznych) z przeszłego trigenium w Sądzie Głównym Wileńskim 2go Departamentu od d. 1go julii 1818 r. po dzień 1 julii terażn. r. w nierozsądzaniu pozostających, ustanowiona w dniu 29 przeszłego mca julii otworzoną zostawszy, postanowiła zająć się przyjęciem dzieł i regestrow z Sądu Gł. 2go Departamentu, a dowołania i sądzenia spraw, od dnia 1go 3bra terażn. r. przystąpić; i o tem strony interessowane przez gazetę Kur. Lit. trzykrotnie zawiadomić. R. 1821 augusta 5 dnia. Józef Biegański assešor Sądu Gł. Stanisław Bodbipięta Regent.

O s t r z e ż e n i e.

1 Starozakonnny Szmuyło Szczuczyński Tokarz. oraz corka jego Hinda obwieszczamy powszechnie, że wexel w dacie 1821 roku julii 8 dnia wydany na ukaziciela, a dopiero w ręku Starozakonnego Leyby Rotnickiego nabydującego się przez nas obcyga podpisany, że żadnego waloru mieć nie może (o czem wraz z niżejszym rozpoczętym zostanie i proces w Sądzie przyzwoitym) Szanowną publiczność zawiadamiając, zastrzegamy, gdyby nikt najmniejszej ilości pieniędzy na ony niedawał. Augusta 5 d. 1821 roku. Szmuyła Szczuczyński Tokarz. Hinda Szmuył wieczorna.

W xiegarni XX. Pijarów na ulicy dominikańskiej u Alexandra Zolkowskiego, są następnne dzieła do sprzedania.

Nauka koło pasiek (pszczoł) z informacjami Pana Walentego Kąckiego anno 1612 w Komarnie u mnie Jana Ostroroga Wojewody Poznań. spisana. W Zamościu roku 1614 drukował Marcin Bęski typograf akademii Zamoyskiej. Potrzebie przedrukowana 8vo w Wilnie, 1821 z dwoma rycinami. Cena kop 40 sr. Sarmatyzm; komedya w 5ciu aktach, napisana wierszem przez Fran. Zabłockiego 8vo w Wilnie 1821 kop. 40.

Wiadomość o sposobie leczenia wściekliczny powzięta z jasno widzenia magnetycznego. Ogłosił J. E. Lachnicki doktor filozofu kamier junkier Jego Cesarzkiej Mości, członek komisyyi Radziwiłłowskiej i różnych towarzystw naukowych. Wzno drukiem Józefa Zawadzkiego typografa Imperatorskiego uniwersytetu 1821. Znajduje się do sprzedania w xiegarni uniwersyteckiej i pijarskiej i w kantorze gazety Kuryera Litewskiego. Cena gr. 15.

3. W kantorze Gazety Kuryera Litewskiego, znajduje się dla przedania egzemplarz dzieła pod tytułem: Korona Polska czyli Herbarz Polski, przez Niesieckiego.

Wyjeżdża za granicę.

3 Do królestwa pruskiego ślachcie gubernii wileńskiej Wincenty Kuczyński z służącym Janem Milewskim na mtesięcy 10.

3 Na powrot do królestwa pruskiego mieszkawiec miasta Królewca Adolf Markusow.

Oberwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Beau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	dnia 6 średnia	27 cal. 10,13 lin.	+14 17 stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 7 średnia	27 — 8,17 —	+13, — —	Zachodni	Pochmurno
	dnia 8 godz. 6	27 — 10,2 —	+10,5 — —	Zachodni	Pochmurno